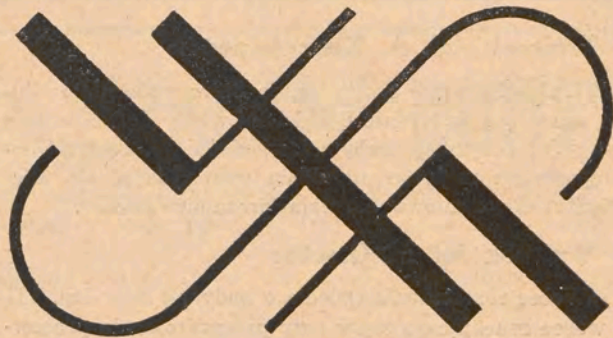


ŻYCIE

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMEY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



WARSZAWA

CZERWIEC

1934 R.

Walne Zebranie Delegatów W.S.M.

Dnia 17 czerwca odbyło się w lokalu świetlicy R. T. P. D. w I kolonii, Doroczne Walne Zebranie Delegatów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W zebraniu wzięło udział 51 delegatów, w tem 16 od instytucyj - członków W. S. M.

Zebranie zażądał członek Zarządu ob. **M. Nowicki**; na przewodniczącego wybrano ob. **A. Zdanowskiego**, na asesorów ob. ob.: **J. Sze-miota** i **T. Nocznickiego**, na sekretarza ob. **K. Turnowskiego**.

Z uwagi na nadejście rejenta, którego obecność była konieczna do prawomocności uchwały o ustaleniu granicy zadłużenia Spółdzielni i upoważnieniu Zarządu do zaciągania zobowiązań hipotecznych — przesunięto punkt ósmy porządku obrad, dotyczący tej sprawy, na początek zebrania i powzięto następującą uchwałę:

„Walne Zgromadzenie Delegatów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej uchwała upoważnić Zarząd Spółdzielni do zaciągania w imieniu Spółdzielni na hipoteki należących do niej już i mogących być w przyszłości nabytymi nieruchomości zobowiązań w formie kaucji lub czystych wpisów krótkoterminowych i długoterminowych na rzecz osób fizycznych i prawnych, nie wyłączając Banku Gospodarstwa Krajowego, a to do takiej wysokości, aby istniejące już zobowiązania, wraz z zobowiązaniami, opartymi na tej uchwale nie przekraczały w złotych w złocie:

Na hipotece nieruchomości Nr. 7682 sumy 6.000.000 zł., — nieruchomości Nr. 7979 sumy zł. 5.000.000, — nieruchomości Nr. 8354/8355 sumy zł. 12.000.000, — nieruchomości Nr. 9467 zł. 6.000.000, — nieruchomości Nr. 9525 sumy zł. 2.000.000, — nieruchomości Nr. 9526 sumy zł. 6.000.000, — nieruchomości Nr. 10463 sumy zł. 4.000.000, — nieruchomości Nr. 9551 sumy zł. 5.000.000, — nieruchomości Nr. 9399 sumy zł. 4.000.000, a na hipotekach nieruchomości, mogących być w przyszłości nabytymi — do sumy zł. 5.000.000, a nadto do konwertowania istniejących zobowiązań hipotecznych. Wszystko to na warunkach według uznania Zarządu.

Jednocześnie Walne Zgromadzenie postanawia podnieść najwyższą sumę zadłużenia Spółdzielni do kwoty pięćdziesięciu pięciu milionów złotych w złocie.

Walne Zgromadzenie Delegatów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej akceptuje akt, zeznany przez Spółdzielnię przed Notarjuszem Zygmuntem Nowickim w Warszawie, Nr. rop. 265 dnia 27 stycznia 1934 r. w księdze wieczystej nieruchomości warszawskiej Nr. 10463 w przedmiocie zabezpieczenia kaucji zł. 1.055.000 złotych w złocie na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego“.

Wobec tego, że sprawozdanie z działalności W. S. M. w roku 1933 zostało wydane drukiem i przed Walnym Zebraniem doręczone delegatom, punkt porządku obrad dotyczący sprawozdań został ograniczony do krótkiego przemówienia przewodniczącego Rady Nadzorczej ob. **St. Szwalbego**.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali delegaci: **S. Zbrożyna**, **B. Hubrich**, **M. Kwiatkowski**, **A. Próchnik**, **M. Orsetti**, **H. Polak**, **E. Freyd**, **J. Odrobina**, **F. Sawicki**, **S. Rongienc**, **J. Libkind**, **A. Kaczyński** i **S. Olszak**, poczem wyczerpująco odpowiedział członek Zarządu ob. **St. Tołwiński**. W wyniku dyskusji został przyjęty większością głosów (przeciw 9) następujący wniosek Rady Nadzorczej:

„Walne Zgromadzenie po stwierdzeniu przez Komisję Kontrolującą Rady Nadzorczej zgodności bilansu W.S.M. za rok 1933, zamykającego się sumą zł. 22.567.447.65 (wyraźnie, dwadzieścia dwa miliony trzysta sześćdziesiąt siedem tysięcy czterysta czterdzieści siedem zł. 65 gr.), z zapisami w księgach Spółdzielni, zatwierdza przedłożone sprawozdanie za rok 1933 i udziela Zarządowi absolutorjum.

Niedobór rachunku strat i nadwyżek Osiedla w kwocie zł. 228.531.91 (wyraźnie dwieście dwadzieścia osiem tysięcy pięćset trzydzieści jeden złotych 91 gr.) — Walne Zgromadzenie postanawia spisać z funduszu amortyzacyjnego Spółdzielni.

W dalszem głosowaniu przyjęto następujące wnioski:

Wniosek del. A. Kaczyńskiego:

„Walne Zebranie stwierdza, że Stowarzyszenia i Kluby istniejące na terenie Spółdzielni winny dążyć do objęcia jaknajwiększej liczby mieszkańców W. S. M. Udostępnieniem możliwości należenia winna zająć się Międzystowarzyszeniowa Komisja Porozumiewawcza“.

Wniosek del. M. Orsetti:

„Wobec rozszerzenia Osiedla o budynek B. w kol. VII i wobec rzucającego się w oczy przepracowania pracowników Administracji Ogólnej — Zebranie Delegatów uważa za konieczne rozpatrzenie przez Zarząd sprawy powiększenia ich liczby w pewnym stosunku do przyrostu liczby mieszkań, oraz uważa za pożądane, aby w czasie robót sezonowych, jak przydział mieszkań, opracowywanie sprawozdania rocznego i t. p. były doręczywo angażowane siły pomocnicze.“

Wniosek del. E. Freyda (przyjęty jako dezyderat do Rady Nadzorczej):

W przeświadczeniu, że działalność Stow. „Szklane Domy“ stanowi wykonanie zasadniczego punktu statutu W. S. M. głoszącego w par. 2, że celem spółdzielni jest zaspakajanie wspólnymi siłami kulturalnych potrzeb członków, a dalej, że posiadanie odpowiedniego lokalu stanowi nieodzowny warunek powodzenia tej działalności, że wydatek na opłatę czynszu pochłania połowę kwoty zainkasowanych składek członkowskich i przeto jest niepomiernym ciężarem dla Stowarzyszenia — Walne Zebranie wypowiada się za obniżeniem czynszu za lokale społeczne.

Wniosek del. E. Freyda:

„Stwierdzając, że dzięki koordynacji działalności Komisji Opieki i Pracy Stow. „Szklane Domy“ z instytucjami społecznymi Osiedla, znaczna ilość bezrobotnych mieszkańców znalazła zatrudnienie, — Walne Zebranie zaleca Zarządowi Spółdzielni dalszą jaknajściślejszą współpracę ze „Szklanymi Domami“, celem zupełnego wyzyskania możliwości zatrudnienia bezrobotnych mieszkańców w Osiedlu.“

Wniosek del. A. Próchnika:

„Walne Zebranie przyjmuje do wiadomości orzeczenie Komisji Rewizyjnej w sprawie niesłuszności zarzutów postawionych przez ob. B. Hubricha odnośnie zestawień kosztów administracyjnych za rok 1933 i uważa przez to orzeczenie sprawę za zlikwidowaną.“

Z kolei przystąpiono do wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni.

Wybrani zostali do Rady Nadzorczej ob. ob.: **J. Libkind** (32 głosy), **A. Zdanowski** (32 głosy), **F. Socha** (31 głosów); zastępcą członka Rady został wybrany ob. **P. Gajewski** (31 głosów).

Na wniosek Rady Nadzorczej Walne Zebranie powołało do Zarządu na okres 3 lat ob. **J. Żakowskiego** (32 gł.).

W sprawie uzupełnienia regulaminu przydziału mieszkań zabierali głos ob. ob.: **J. Libkind**, **M. Kwiatkowski**, **J. Balcerczak**, **S. Zbrożyna**, **Z. Zmigrzyder - Konopka**, **St. Tołwiński**, **S. Rongienc**, **T. Woynowski**, **F. Sawicki**

i **St. Szwalbe** — poczem przyjęto szesnastoma głosami przeciwko dwunastu następujący wniosek:

W §6 p. C 8 regulaminu przydziału mieszkań dodaje się ustęp następujący: „za należenie do spółdzielni spóżywców „Gospoda Spółdzielcza“ ponadto 5 punktów“.

W sprawie zmian w budżecie na rok 1934 uczestniczyli w dyskusji ob. ob.: **H. Polak**, **St. Szwalbe**, **J. Libkind**, **F. Sawicki**, **M. Kwiatkowski**, **S. Zbrożyna**, **F. Socha**, **A. Burkot** i **M. Nowicki**, poczem przyjęto następujący wniosek (przy 6 wstrzymujących się od głosowania):

„W związku z koniecznością obniżenia świadczeń za mieszkania w Spółdzielni i realizacją postulatów Walnego Zgromadzenia członków z dnia 5 listopada 1933 r., Walne Zgromadzenie Delegatów postanawia:

Zmniejszyć budżet wpływów Osiedla na II półrocze 1934 o sumę 55.000 złotych, zaś budżet wydatków — o 25.000 złotych (10.000 zł. w pozycji odsetek od kredytów krótkoterminowych i 15.000 zł. na pomocy doraźnej w części przeznaczony na dopłatę do ogrzewania centralnego wszystkich lokatorów), zmniejszając jednocześnie w planie finansowym spłatę akceptów Spółdzielni o 20.000 złotych i spłatę innych zobowiązań krótkoterminowych o 10.000 złotych.

W związku z zaprojektowaną przez Radę Nadzorczą obniżką czynszów, akceptować odpowiednie zmniejszenie funduszy wkładów mieszkaniowych lokatorów z tem, że nadwyżki wkładów poszczególnych lokatorów uregulowane przez nich gotówką, nie będą wypłacane, lecz zaliczone na poczet komornego w 12 równych ratach miesięcznych. Walne Zgromadzenie apeluje jednak do zainteresowanych członków aby pozostawili nadwyżki swych wkładów w Spółdzielni, korzystając z przysługującego oprocentowania tych nadwyżek w stosunku 6%“.

Następnie odesłano jako dezyderat do Rady Nadzorczej wniosek del. **A. Burkota** o zwolnienie mieszkań 2-izbowych i mniejszych, a posiadających posadzkę dębową, z projektowanych dopłat w wysokości 1 zł. od izby.

Bez dyskusji przyjęto wniosek formalny stwierdzający że siedziba W. S. M. została przesieniona na ulicę Kraszińskiego 16.

Ponownie dyskusja rozwinęła się nad odwołaniem się do Zebrania Delegatów wykluczonego członka Sp-ni. Po dyskusji, w której uczestniczyli ob. ob.: **J. Szemiota**, **A. Kaczyński**, **H. Polak**, **J. Libkind**, **M. Kwiatkowski** i **S. Tołwiński** — przyjęto następujący wniosek delegatów Szemiota i Kaczyńskiego:

„Walne Zebranie zawiesza wykonanie decyzji Rady Nadzorczej w sprawie skreślenia z listy członków W.S.M. ob. **R. Grigolajtisa** na przeciąg jednego roku, pod warunkiem punktualnego wypełniania przez niego zobowiązań względem W. S. M. W razie nie wypełniania zobowiązań przez ob. **Grigolajtisa** — Walne Zebranie upoważnia Zarząd do skreślenia go z listy członków Spółdzielni.

Na tem zebranie o godz. 21.15 zakończono.

Walne Zebranie Stow. „SZKLANE DOMY”

Walne Zebranie Stowarzyszenia „Szklane Domy” odbędzie się w Sali Teatralnej W. S. M. przy ul. Suzina 4 w czwartek, dn. 21 czerwca 1934 r. o godz. 19-ej.

Porządek obrad:

- 1) Ukonstytuowanie zebrania.
- 2) Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego zebrania.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wybory uzupełniające:
 - a) czterech członków Zarządu i 4 zastępców.
 - b) trzech członków Komisji Rewizyjnej.

Wrażenia z Walnego Zebrania

A więc: nie wybraliśmy najgorzej—51 obecnych na 58 uprawnionych Delegatów; dowodzi to, że posłowie do naszego sejmiku ustawodawczego traktują poważnie obowiązek, którym ich obarczyliśmy. Przystudjowali sprawozdanie, przygotowali się, wysłuchali w skupieniu krótkiego referatu Przewodniczącego Rady Nadzorczej i zabierają głos w dyskusji. Jeden, drugi, dziesiąty... Mówią, mówią, mówią... Na dworze jest pięknie — słoneczna niedziela wabi — a delegaci niezmiernie rozprawiają nad sprawozdaniem. Stosunek do spraw gospodarczych jest naogół poważny i rzeczowy — delegaci starają się wnikać w trudności, z którymi się zmagają władze spółdzielni i ograniczają się w krytyce przeważnie do dezycydatów, wzywających władze do jaknajszerszego uwzględnienia trudnej sytuacji ekonomicznej, w której się znajduje większość członków.

Zebranie Delegatów jest spokojne — parę gorętszych przemówień poobiednich dowodzi, że w obradach biorą udział nie tylko umysły lecz i temperamenty. A może i zmęczenie całym dniem spędzonym w dusznej sali odgrywa rolę — przecież dopiero o szóstej popołudniu przyjmowaliśmy sprawozdanie i głosowaliśmy wnioski Delegatów.

Wybory ustępujących członków do Rady Nadzorczej i Zarządu przynoszą pewne odprężenie: to jest zawsze chwila, gdy można zmienić miejsce w sali i powiedzieć sobie prywatnie, co się o kim myśli...

Pozostałe punkty porządku dziennego wyczerpano bez wielkich tarć i wstrząsów. Nikt nie głosował przeciw obniżce komornego. Wszyscy się na nią zgodzili, wszyscy prosili o więcej i każdy utrzymywał w imieniu własnym, swojej grupy, lub swojej instytucji, że on się do niej najwięcej przyczynił.

Nikt też nie oponował przeciw temu, że należy popierać „Gospodę Spółdzielczą”, jako jedną z nielicznych Spółdzielni Spożyców

stojących na stanowisku klasowym. Nie widać było tylko z nastroju by „Gospoda” zdobyła sobie pełne zaufanie wśród naszych mieszkańców — i czuło się dobrze, jak bardzo nasze prywatne budżety są ściśnięte, jak wielką rolę odgrywa dla nas każde, najdrobniejsze nawet opodatkowanie się na rzecz instytucji społecznych. Cała ta dyskusja podpada pod punkt porządku brzmiący: „Uzupełnienie regulaminu przydziału mieszkań”. Przyznaliśmy 5 punktów za należenie do „Gospody Spółdzielczej” — chociaż nawet jeden z członków Rady Nadzorczej stwierdził, że obecnie, przy otrzymywaniu mieszkania niema już takiej rywalizacji o punkty, jaka była w pierwszych latach istnienia W. S. M.

Sprawę odwołania się wykluczonego członka spółdzielni rozpatrywało Zebranie Delegatów bardzo obszernie i starannie. Rzuciło to duży snop światła na prace Komisji Dyscyplinarnej i Samorządu Lokatorskiego, na wnikanie ich w skomplikowane sprawy prywatne, w trudne — zawsze trudne! do rozważenia kwestje gdzie się kończy borykanie się z losem i trudnościami finansowymi, a zaczyna zła wola.

Może jednak nie jest tak źle z naszym współdziałaniem i zainteresowaniem sprawami Spółdzielni, jak się to wydawało na niektórych zebraniach dzielnicowych. Walne Zgromadzenie wykazało dużą wolę w kierunku pracy konstrukcyjnej. Zdecydowane dążenie do utrzymania placówki cechowało Delegatów wybranych przez każdą grupę ludzi, działającą na naszym terenie.

Ano, miejmy nadzieję, że praca Delegatów nie ustanie natychmiast po Walnym Zgromadzeniu. Możliwość wypowiedzenia się i ścieranie poglądów wywołają może z masy członków nowych ludzi, zdolnych do czynu, współdziałania — i walki o sprawę robotniczą w każdych warunkach i na każdej placówce.

J. Ł.

Paragraf trzeci

§ 3 statutu „Szklanych Domów” wyszczególnia cele i zadania Stowarzyszenia. Pragnąc usunąć z życia instytucji wszystko, co mogłoby dzielić, różnić i waśnić członków naszej społeczności spółdzielczej twórcy Stowarzyszenia, zastrzegli wyraźnie w zakończeniu tego paragrafu, że „dyskusje polityczne i religijne są niedopuszczalne”.

Odpowiedzialność zarządu dotyczy w pierwszym rzędzie ścisłego przestrzegania statutu. Zdawałoby się, że winić można władze Stowarzyszenia przede wszystkim w tym wypadku, kiedy zarząd nie dąży do osiągnięcia statutem przepisanych celów instytucji, nie rozwija lub źle czy niedołącznie prowadzi działalność, wyszczególnioną w § 3, przepisy te zaniedbuje lub łamie.

Tymczasem — każdy bezstronny obserwator stwierdzić to musi — atakuje się zarząd „Szklanych Domów” właśnie za to, że z całą otwartością, ale i z całą stanowczością broni instytucji przed wprowadzeniem na jej teren wyraźnie przez statut zabronionych dyskusyj politycznych.

Bardzo rzadko, niestety, słyszymy pożądane słowa rzeczowej krytyki w związku z tem, co się w Stowarzyszeniu tworzy i prowadzi. Przeważnie i niemal wyłącznie srodze się nas łąże za to, że nie chcemy prowadzić tej działalności, której statut nie uznaje i kategorycznie zabrania.

Na zebraniach członków pragnęlibyśmy usłyszeć, czy dostatecznie i odpowiednio zajmowaliśmy się nakazanymi p. a § 3 „sprawami dotyczącymi dobrobytu moralnego i materialnego lokatorów Spółdzielni” chcielibyśmy dowiedzieć się, jakie zarzuty wywołuje organizowanie przez nas — zgodnie z p. c § 3 „instytucyj kulturalno - oświatowych, odczytów, czytelni, bibliotek, koncertów, chórów, orkiestr, teatrów amatorskich, przedstawień

światlnych, zabaw i t. p.”. Oczekujemy opinii o ustanowieniu w myśl p. d § 3 — reprezentacji lokatorów w stosunku do administracji domów i władz Spółdzielni”. Wreszcie, jakie jest zdanie zainteresowanych „o okazywaniu (p. e § 3) pomocy drogą zapomóg lub pożyczek swym członkom, których wydarzenia losowe (śmierć, choroba, brak pracy) postawiły w trudne położenie”.

Na omówienie krytyczne tych wszystkich spraw, stanowiących i wyczerpujących całość zadań Stowarzyszenia „Szklane Domy” zazwyczaj, niestety, niema na Walnych zebraniach czasu, gdyż przede wszystkim zmuszeni jesteśmy wysłuchiwać długich tyrad, protestujących przeciwko „tyranji” zarządu, który nie dopuszcza — w zgodzie ze statutem — do wieców politycznych na terenie Stowarzyszenia.

Sprawa szanowania statutu Stowarzyszenia o tyle jeszcze jest aktualna, że właśnie przed tegorocznym walnym zebraniem jeden z klubów „Szklanych Domów” uznał za możliwe odrzucić większością głosów wnioszek, domagający się... respektowania na terenie klubu § 3. Takie stanowisko przynajmniej jest jasne i niedwuznaczne. Walne zebranie stanie wobec wyraźnej sytuacji.

Ze swej strony sądzimy, że niema najmniejszej potrzeby zmiany § 3 statutu. Przeciwnie paragraf ten winien być w dalszym ciągu podwaliną Stowarzyszenia. Nieprawdą jest, jakoby wyłączenie spraw politycznych skazywało naszą akcję kulturalno-oświatową na wyjątkowanie i uwiad. Pozostaje nam jeszcze... cała dziedzina wiedzy i nauki, wyrobienia i zaprawy społecznej, chociażby do walki politycznej, czekającej nas na innych terenach.

Chyba, że uznamy, iż niczego już się uczyć nie potrzebujemy.

Emanuel Freyd.

Nie likwidujemy

Niemal w tym samym czasie, kiedy szkoła nasza święci wysłanie w świat drugiego z kolei zastępu swych absolwentów — rozeszła się w Osiedlu pogłoska o likwidacji szkoły.

Niepodobna twierdzić, że w pogłosce tej nie ma „cienia prawdy”. Istotnie, trudności, z których nie wszyscy zdają sobie sprawę, a które towarzyszą działalności szkoły od zarania jej istnienia stają się czasem tak groźne, że najbardziej odpowiedzialni kierownicy instytucji zadają sobie pytanie: czy przetrzymamy, czy wytrwamy?

I w tym roku, jak i w latach ubiegłych, zagadnienie „być albo nie być” szkoły, siłą rze-

czy rozważane było przez Oddział Żołiborski Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Ale bodaj nigdy jeszcze w kilkuletnich dziejach tutejszej placówki nie osiągnięto tak zdecydowanej jednomyslności za utrzymaniem wszystkich instytucyj wychowawczych R.T.P.D., a w pierwszym rzędzie jedynej świeckiej — a zatem pionierskiej w Polsce — naszej szkoły powszechnej.

Nie oszczędzono sobie zresztą wzajemnie — na konferencjach w końcu roku szkolnego — wytknięcia braków i usterek w dotychczasowej działalności szkoły. Boć przecież zatając, bynajmniej, nie należy, że trudności prowa-

dzenia instytucji wychowawczych powstają nietylko z przyczyny niedostatecznych i zawsze niepewnych środków materialnych, ciasnoty lokalowej i t. p., ale również w niemniejszej mierze porać się musi R. T. P. D. z trudnościami doboru i przystosowania odpowiedniego zastępu wychowawców do pracy, której wzorów daremnie w Polsce dzisiejszej szukać.

Swoim współpracownikom, nauczycielom i wychowawcom musi R. T. P. D. stawiać wysokie wymagania. Nie może nasza instytucja zadowolić się osiągnięciem poziomu „innych szkół”, musi — pod grozą zniknięcia — stawiać sobie zadania osiągnięcia pod każdym względem — ideowym, wychowawczym, nauczania i higieny — form wzorowych, przykładem swym stwierdzających, że taki, a nie inny typ szkoły jest możliwy, pożądany, konieczny.

I jeśli w tym roku, tak jak w latach poprzednich, rozważano w Oddziale żoliborskim R. T. P. D. sprawę dalszego bytu szkoły, to przede wszystkim z uwagi na konieczność wydobywania z personelu pedagogicznego znacznych jeszcze wysiłków, energii, wiele ofiarności i woli do pracy nad sobą, więcej, niż dotąd spójności i koordynacji pracy całego zespołu.

W trakcie — czasem gorących — debat powiedział jeden z twórców placówki, że instytucja nasza rozwijała się i rozwija szybciej, aniżeli zasoby zarówno materialne, jak i zasób sił ludzkich, przygotowanych i zdolnych do zadań, jakie sobie szkoła stawia. Trudności R. T. P. D. powstają raczej z powodu szybkiego rozwoju naszych instytucji wychowawczych, któremu nie nadąża skupianie nowych środ-

ków i sił niezbędnych dla obsłużenia coraz szerszego pola pracy.

Przełamać te trudności może jedynie zbiorowa wola współpracowników i przyjaciół nowej i nowego człowieka wychowującej szkoły. Taka była jednomyślna opinia w R. T. P. D., ponad wszystkimi różnicami górowało jedno hasło: W żadnym wypadku przed trudnościami nie cofać się, nie likwidować, trwać i rozwijać rozpoczęte dzieło.

Oto co chcieliśmy czytelnikom „Życia W.S.M.” powiedzieć, nie tając trudności, ale też by tem mocniej stwierdzić, że R. T. P. D. jest dalsze, aniżeli kiedykolwiek od myśli likwidacji jakiegokolwiek ze swych placówek.

Jedynie w Polsce szkoły świeckiej nie zamykamy i likwidować nie zamierzamy.

L. D.

PRYZDZIAŁ MIESZKAŃ

Podajemy do wiadomości członkom Spółdzielni, że w dalszym ciągu odbywa się przydział mieszkań wszystkich typów, w cenie od 34 do 50 zł. za lokale półtoraizbowe, od 58 do 80 za dwuizbowe, 95 do 120 za trzyizbowe. Bliższych informacji udziela biuro Spółdzielni przy ul. Krasińskiego Nr. 16 (tel. 11.12-18) codziennie w godzinach od 9 do 13, a ponadto w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17 do 19.

Regulacja Żoliborza

Mniej więcej przed 12-tu laty zaczął przenikać na Żoliborz pierwszy ruch budowlany. Dzielnica ta wówczas nie wyglądała zachęcająco: dzikie, nieuprawne pola, poprzecinane rowami, urozmaicone widokiem wałów fortecznych, świecące wydmami piaszczystymi lub kałużami dwóch, dziś już właściwie nieistniejących strumieni. Nieliczni zapewne pamiętają, że większy z tych strumieni, zwany Drną płynął od strony Powązek, przecinał obecną ul. Mickiewicza pomiędzy placem Inwalidów, a ul. Zajęczka, kierując się do fosy przy cytadeli; drugi strumień — mniejszy, przecinał teren naszego Osiedla w miejscu, gdzie urządzona została ślizgawka; głębokie jego koryto zostało zasypane na jesieni roku 1931. Rowy z biegiem czasu zostały wyrównane, część wałów fortecznych zniwelowana — Żoliborz stopniowo przekształca się i zmienia.

Momentem decydującym dla rozwoju Żoliborza było przeprowadzenie pierwszej linii tramwajowej na Marymont; od tej chwili zaczyna się jego szybki i stały rozrost.

Plan regulacyjny sporządzony został w pośpiechu, bez przeprowadzenia głębszych studjów przygotowawczych. Zaprojektowana sieć ulic tworzy miły

dla oka rysunek w postaci promieniście rzuconych arteryj, owalnych placów i łukowych uliczek. Ale są to bodaj jedyne, mało znaczące walory tego planu; kosztem form geometrycznych zniweczona została właściwa treść regulacji. Rzucają się w oczy niewspółmierne szerokości ulic zależnie od ich przeznaczenia; klasycznym przykładem — najszersza z nich Aleja Wojska Polskiego; martwa, pozbawiona wszelkiego ruchu, zarówno dziś, a prawdopodobnie i w przyszłości, kończy się w jednym kierunku ślepo przed fosą Cytadeli, tworząc pomiędzy nią a pl. Inwalidów bezużyteczną, przykrą dla oka lukę; drugim końcem wychodzi na olbrzymi, bo sięgający z górą 300 m. średnicy pl. Grunwaldzki; zrealizowanie i urządzenie takiego placu ze względów i praktycznych i estetycznych jest bardzo ryzykowne.

Nasuwa się w dalszym ciągu zasadnicze pytanie: jak przewidziane zostało połączenie Żoliborza z Warszawą? Sprawa ta dotychczas przedstawia się niejasno. W zasadzie wyłaniają się 3 możliwości:

1. Połączenie ul. Stołecznej z Okopową, ale tamtędy kierowałby się jedynie ruch na Ochotę — arterja ta w przyszłości mieć bę-

dzie duże zastosowanie (jeśli zostanie zrealizowana).

2. Połączenie w kierunku Nalewek, a dalej do środka miasta w stronę ogrodu Saskiego — ruch ten zawsze będzie aktualny jako przebiegający dzielnicą handlową i opionowaną przez drobny przemysł; natężenie tego ruchu już dziś jest dostatecznie widoczne.

3. Połączenie w kierunku Starego Miasta bulwarem nad Wisłą — mieć będzie raczej spacerowy charakter.

Na planie regulacyjnym widać wyraźnie przedłużenie ul. Felińskiego poprzez tor kolejowy do ul. Pokornej — jest to najkrótsze połączenie Żoliborza z pl. Muranowskim, a dalej Nalewkami z placem Teatralnym i Marszałkowską. Tędy kierować się będzie zawsze ruch kołowy w stronę Warszawy,

a obecnie nawet szybkobieżny: tramwajowy i autobusowy. Dłaczego więc ul. Felińskiego zaprojektowana została jako drugorzędnej wartości arteria komunikacyjna z pominięciem głównych centrów komunikacyjnych oraz z wyraźną tendencją urwania tej arterii przy ul. Krasieńskiego.

Kierunki ulic na Żoliborzu nie dają możliwości dobrego wykorzystania światła przy ustawianiu bloków budowlanych; odczuwamy to najlepiej w naszym Osiedlu. Estetyka w sposobie zaaranżowania placów przedstawia wiele do życzenia, a pl. Wilsona sprawia wrażenie raczej wielkiego rozdźwięka, a nie placu. Targowsko, po usunięciu go z prywatnych gruntów, urządzone zostało znowu prowizorycznie pośrodku Aleji Wojska Polskiego.

Regulacja Żoliborza domaga się dziś jeszcze poważnych zmian tam przynajmniej, gdzie są one jeszcze możliwe.

Fr. P.

Gospodarka społeczna w Osiedlu

Jeszcze o cenniku pralni

Artykuł dyskusyjny

W kwietniowym Numerze „Życia W. S. M.“ obywatel T. Ż. zwrócił uwagę na konieczność obniżenia opłat przy wzroście ilości bielizny z powodu zmniejszania się kosztów własnych przypadających na 1 kg. przy praniu większych partii.

Otóż stwierdzić należy, że ten oczywisty fakt znajduje swe potwierdzenie nawet w przyjętej tabeli dozwolonego czasu dla różnych ilości bielizny. Tylko, że nie wyciągnięto z tego konsekwencji na skutek czego nowa taryfa zawiera sprzeczność wewnętrzną.

Obliczmy ile dozwolonego czasu wypada na wypranie 1 kg. bielizny przy różnych jej ilościach dla krańcowej ilości w każdej grupie, zatem dla:

7 kilo czas dozwolony 5 g. 1 kilo — 42,8 minut;
14 kilo czas dozwolony 7 g. 1 kilo — 30,0 minut;
25 kilo czas dozwolony 10 g. 1 kilo — 24,0 minut;

Jeżeli zatem oznaczymy przez 100 czas dozwolony na wypranie 1 kg. przy ilościach najniższych, to w II grupie czas ten wyrazi się przez 70, a w III — przez 56!

Tabela powyższa opiera się zatem na milczącym założeniu, że większe partje bielizny są dla pralni, jako dla jednostki gospodarczej korzystniejsze, jednakże okoliczność ta nie została uwzględniona w taryfie i dlatego nie jest ona sprawiedliwa, a nawet w interesie samej pralni nie jest dobrze pomyślana. Pomiędzy interesem pralni a interesem piorących powstaje sprzeczność. Ci ostatni bowiem nie tylko, że nie mają żadnego bodźca z punktu widzenia opłat do prania większymi partjami, ale aby nie być skrepowanym czasem, może być dla nich nawet dogodnie rozmyślnie rozkładać pranie na raty. Jeżeli np. mając do uprania 25 kg., rozłożę je sobie na 3 raty, to wolno mi pracować nie 10 godzin, ale 17, za co w I wypadku musiałbym dopłacić zł. 3.50!

Te niekonsekwencje usunąć mogłoby zmodyfikowanie taryfy w sensie, żądanym przez obyw. T. Ż., t. j. niższe opłaty od kila przy większych ilościach.

Nie chcąc, by nasza krytyka ograniczyła się li tylko do strony negatywnej, spróbujemy przedstawić konkretne propozycje. Niestety ściśle określenie o ile taryfa powinna być obniżona, aby odpowiadała kosztom własnym, nie jest możliwe dopóki nie będą przeprowadzone badania zmian tych kosztów przypadających w różnych warunkach, na 1 kg. t. j. pomiary zużytej wody, opału, energii elektrycznej

Do przybliżonego rozwiązania dojść możemy w następujący sposób. Przyjmijmy, że stosunek dozwolonych czasów dla różnych ilości bielizny został w nowej taryfie dobrany nienajgorzej, gdyż nie wywołuje sprzeciwów i potwierdza go codzienna rzeczywistość. Obniżki opłat, proporcjonalne mniej więcej do połowy zaoszczędzonego według taryfy czasu, nie wydają się przesadnymi. Czyli opłata od jednego kila przy ilościach bielizny powyżej 15 kg. mogłaby wynosić 23 gr. a przy ilościach od 25 kg. — 21 gr.

Mogą posypać się przeciwko takiej polityce zarzuty natury społecznej i higienicznej. Niewątpliwie zawierać będą cząstkę prawdy — ale cóż stoi na przeszkodzie, aby jednostki gospodarczo słabsze nie korzystały również z przywilejów nowej taryfy zróżnicowanej, stosując starą, wypróbowaną metodę pomocy wzajemnej, czyli łącząc się w dorywcze zespoły z sąsiadkami w celu wspólnego wykonania prania.

Nasze wywody potwierdza w zupełności taryfa stosowana przez pralnię miejską w Antwerpij:

Minimalna opłata 2 franki za bieliznę do 5 kilo; — 3 franki do 10 kilo. Powyżej 10 kilo 30 centymów od kilograma. (Dane te pochodzą z r. 1927; zapewne obecnie taryfy została podniesiona, gdyż pralnia pracowała z dużymi stratami).

Warto stwierdzić, że czas dozwolony na wypranie i wykończenie bez prasowania 5 kilo bielizny wynosił tam 2 godziny, zamierzano skrócić go do 1½ godziny.

E. G.

Stanisław Thugutt o ruchu spółdzielczym

Literatura spółdzielcza wzbogaciła się o dużej wartości dzieło. Jest nim książka b. ministra i działacza spółdzielczego **Stanisława Thugutta** p. t. „**Spółdzielczość. Zarys ideologii**“

W czasach obecnych przesadnego zmaterializowania się ruchu spółdzielczego, wyteżającego całą swą energię na doraźne korzyści, zapominającego o dawnych, istotnych ideałach — dobrze się stało, że działacz tej miary i doskonały znawca spółdzielczości, **St. Thugutt** — przypomniał **zasadnicze cele tego ruchu** i oświetlił jego prawdziwą ideologję, zmierzającą do **zmiany obecnego, kapitalistycznego ustroju**.

Autor ujął zagadnienie b. szeroko, scharakteryzował podłoże, na jakim powstał ruch spółdzielczy, wyjaśniając przytem odwieczne w dziejach ludzkich zagadnienie walki o byt i wzajemnej pomocy.

Najistotniejszą jest druga część książki, w której ob. **Thugutt** zastanawia się nad głównymi zagadnieniami ideologii spółdzielczej w chwili bieżącej. Autor, kreśląc cele i zadania spółdzielczości w obecnym okresie dziejowym, stawia jej dalekie i wielkie perspektywy **czynnego udziału w przebudowie społecznej**; malując jej zły stan obecny, wskazuje drogi wyjścia z sytuacji, w jakiej się znalazła dzięki **bankructwu gospodarki kapitalistycznej**

Zbadawszy istotę i określiwszy rolę spółdzielczości, ob. **Thugutt**, wbrew mieszczańskim spółdzielcom dowodzi, że celem i skutkiem społecznym jej działania musi być nie tylko podniesienie dobrobytu członków, czy złagodzenie, lub poprawienie usterek ustroju kapitalistycznego, ale **gruntowna tego ustroju przebudowa**.

Stojąc na stanowisku niezależności ruchu spółdzielczego i odrębności jego metod pracy, ob. **Thugutt** wykazuje **szkodliwość oraz absurdalność drobnomieszczańskiej teorii o t. zw. „neutralności“** ruchu spółdzielczego.

Spółdzielnia nie powinna być uzależniona od partij politycznych, nie może też sama uprawiać polityki, ale **zagadnienia polityczne nie mogą być jej obojętne**. Od przebiegu wydarzeń politycznych zależy jej rozwój. Choćby takie zagadnienia, jak wolny handel, czy barjery celne, kwestja opodatkowania, nie mówiąc już o ustawach regulujących życie samych spółdzielni — mają wdatny wpływ na stan spółdzielczego ruchu.

Tembardziej spółdzielczość **nie może być „neutralna“ społecznie**. Jest organizacją pochodzenia i charakteru proletarjackiego, ma walczyć o sprawiedliwy podział dochodu społecznego, stworzona została do walki z wyzyskiem kapitalistycznym. Kapitalizm — to wróg spółdzielczości. Ruch spółdzielczy i socjalizm mają różne metody, ale cele zasadnicze zbiegają się. Spółdzielczość, obok związków zawodowych i partij socjalistycznych idzie innemi drogami, ale także **zmierza do zmiany ustroju**.

Najbardziej aktualne i niesłyszane wnikliwie są uwagi na temat **stosunku Spółdzielczości do Państwa**.

Początkowo spółdzielczość niechętnie odnosiła się do Państwa, a Państwo doń obojętnie. Potem to się zmieniło. Państwo chciało mieć wpływ na spółdzielczość, a spółdzielnie chciały korzystać z kredytów państwowych. Zmiany te nastąpiły pod wpływem rozwoju kapitalizmu i wojny.

Dziś jednak następuje **zmiana roli i pojęcia Państwa**. W imię interesów kapitału i klas średnich, popierających faszyzm — **państwo chce podporządkować sobie i spacyć przez to oparty na demokracji, niezależności, dobrowolności, ruch spółdzielczy**. Stąd płyną prześladowania spółdzielczości w krajach dyktatury kapitalistycznej. Na jakie bowiem by nie chcieli iść kompromisy przywódcy ruchu spółdzielczego — muszą zachować dwie zasadnicze cechy tego ruchu, bez których spółdzielczość przestałaby być spółdzielczością: **Spółdzielczość musi być 1) antykapitalistyczna i 2) musi być oparta na demokracji gospodarczej**

W ostatnim rozdziale autor, mówiąc o przyszłości kooperacji, daje wyraz swemu przekonaniu, że spółdzielczość **wyjdzie zwycięsko z kryzysu ideowego**, jaki przeżywa, oprze się trudnościom gospodarczym, wynikłym z rozkładu ustroju kapitalistycznego. „Gdyby nawet — pisze — zniknęły obecne formy spółdzielczości, zostanie wiecznie żywa jej istotna treść. Tą treścią jest nie co innego, jak ochrona cichego, twórczego pracownika przed odwieczną drapieżnością zaborcy“. A parę wierszy dalej: „Życie, jakie spółdzielczość stworzy, będzie może po wierzchu mniej świetne, mniej dramatyczne, ale i mniej zdyszane w straszliwym wyścigu chciwości i przemocy. Gdyby nie mogło powstać, gdyby spółdzielczość i jej ideały zawiodły, świat stałby się koszmarnym nonsensem, jak tego przedsmak mamy dzisiaj“.

Ale ob. **Thugutt** rozumie, że aby zrealizować ideały spółdzielcze, trzeba **coś zmienić w ich obecnym stanie**. Trzeba ruch ten **ożywić**. Przede wszystkim trzeba weń **wzbudzić wiarę**. Tej wiary się nie zdobędzie, gdy się będzie zamykało oczy na przeobrażenia społeczne i moralne, gdy się będzie biernym i wreszcie, gdy się rolę ruchu spółdzielczego sprowadzać będzie jedynie do drobnych, małych, codziennych spraw.

„Dziś — czytamy w książce ob. Thugutta — nie chodzi o małe słowa, o ulgę w domowych kłopotach, o odpędzanie o pięć kroków psa, który szczeka natrętnie? Dziś chodzi o **wielką budowę jutra**“.

Wbrew krótkowzrocznym, nie mającym szerszych perspektyw biurokratom spółdzielczym, wbrew ideologom mieszczańskim, którzyby radzi ze spółdzielczości uczynić środek podtrzymania „poprawionego“ kapitalizmu — p. Thugutt stwierdza, że spółdzielczość **„musi być częścią składową nowego świata“**.

W zatechną atmosferę ideowych kompromisów, w szarą trosk codziennych i drobnych spraw życia spółdzielczego — wnosi „Zarys Ideologii“ — świeży, zdrowy powiew, twórczą myśl. Tym, co

dla wygody zapomnieli — przypomina wielkie cele i zadania ruchu. Myśli te nie są czysto teoretyczne, oderwane od życia. Przeciwnie. Wypływają z oceny wydarzeń ostatniej doby. Wydarzeń, które autor charakteryzuje z męską odwagą i otwartością.

Świetny styl, głęboka znajomość całej literatury spółdzielczej, śmiałe, wnikliwe myśli na temat współczesnych przeobrażeń, jasność wykładu, staranne opracowanie, wymagające dużej pracy i wiedzy, niegubienie się w drobiazgach, ale szerokie syntetyczne ujęcie zagadnień, bijąca z każdej stronicy wiara w człowieka pracującego, w jego twórczą rolę, wstręt do wszelkiej przemocy, gwałtu, zaborczości — to cechy mądrej, ciekawej i pięknej książki ob. **Thugutta**.

M. K.

Stefan Kopciński

Dnia 10-go czerwca zmarł w Warszawie **Stefan Kopciński**, wybitny socjalistyczny działacz oświatowy, członek W. S. M. Dr. Kopciński ostatnie lata swego życia poświęcił niemal wyłącznie walce o oświatę dla mas pracujących. Pogrzeb Stefana Kopcińskiego odbył się 13 b. m. przy bardzo licznych udziałach robotników warszawskich.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, chcąc uczcić zasługi zmarłego, złożyła zamiast wieńca zł. 25 na obozy wakacyjne czerwonego harcerstwa.

KRONIKA

W. S. M.

■ Nowe zasady obliczania czynszów.

Walne Zgromadzenie delegatów uchwaliło wnioski Rady Nadzorczej, dotyczące zmniejszenia wpływów Osiedla w drugim półroczu b. r. Wskutek tego z dniem 1 lipca wejdą w życie nowe zasady obliczania czynszów ustalone na posiedzeniu Rady Nadzorczej 28 maja b. r.

Nowe zasady przewidują obniżenie zasadniczej stawki za 1 m.² powierzchni użytkowej mieszkania z 1.30 na 1.20 dla pierwszych 50 m.² i z 2.00 na 1.80 za 1 m.² dla dalszej powierzchni ponad 50 m.² w mieszkaniach większych.

W myśl dezyderatu Walnego Zgromadzenia członków zostanie nieco zmniejszona rozpiętość pomiędzy cenami mieszkań na piętach: cena czwartego piętra będzie zrównana z parterem, piąte piętro będzie tańsze o 6%, mieszkania poddaszowe o 12 proc. od parteru. Zmniejszone zostaną dodatki za wyposażenie mieszkań, zmniejszone zupełnie opłaty amortyzacyjne za instalacje dodatkowe. Lokator zamawiający instalację dodatkową

będzie obowiązany wpłacić tylko wkład dodatkowy: 400 złotych za wannę, 50 złotych za umywalkę, drzwi do wnęki gospodarczej w III i V kolonji, szafkę pod oknem, lub stół z szafką ścienną czy półkami.

Za przepierzenia do wnęk gospodarczych w I i II kolonji będą pobierane bezzwrotne opłaty jednorazowe w wysokości 25 złotych i 50 złotych na dodatkowy wkład mieszkaniowy; za przepierzenia w bud. B IV kolonji — bezzwrotna opłata 50 złotych i na wkład 50 (małe przepierzenie) lub 100 złotych (duże przepierzenie).

Jednocześnie zostanie podniesiona opłata miesięczna za ogrzewanie centralne do 2 złotych od izby (ściślej do 1 zł. za każde 10 m.² pow. użytkowej mieszkania).

Zmniejszenie świadczeń, już po uwzględnieniu podniesionej opłaty za ogrzewanie, wyniesie dla mieszkań z normalnym komornem ustalonym na podstawie zasad obowiązujących od dnia 1 stycznia 1932 roku 6 proc. do 8 proc. Obniżka dla lokatorów dawnych, opłacających ulgowe komorne z przed 1932 roku będzie nieco mniejsza, kilkadziesiąt mieszkań pozostanie z komornem takim samym jak obecnie, dla kilkunastu mieszkań przy nie zwiększonym komornem, opłaty za ogrzewanie podnoszą o parę złotych świadczenia.

Dla większości tych dawnych lokatorów odpadnie jednak obowiązek ratałnych spłat wkładu mieszkaniowego. W ten sposób wypełniony zostanie i drugi postulat Walnego Zgromadzenia członków zalecający ujednostajnienie komornego we wszystkich domach Spółdzielni.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Nadzorczej zostanie rozważony jeszcze wniosek o uzależnieniu zastosowania obniżonych stawek komornego od uregulowania dotychczasowych zaległości komornianych. Byłoby więc pożądanym aby wszyscy lokatorzy W. S. M. postarali się możliwie jaknajprędzej uregulować sprawę swych zaległości, bądź bezpośrednio, bądź z pomocą „Szkłanych Domów“.

■ Sprawozdanie W. S. M. za rok 1933.

Jak zwykle przed dorocznym Walnym Zebraniem Delegatów, zostało opracowane szczegółowe sprawozdanie z działalności naszej Spółdzielni. Sprawozdanie obrazuje przebieg prac oraz rozwój W. S. M. w roku 1933 ze względów oszczędnościowych rozmiary sprawozdania, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zostały zmniejszone. Liczy ono 208 stron, z czego 60 stron przypada na sprawozdania instytucji współpracujących z W. S. M., a więc Stowarzyszenia „Szkłane Domy“, Żoliborskiego Oddziału R. T. P. D., Gospody Spółdzielczej, K. C. K., R. K. S. „Marymont“, Kina „Żoliborz“, „Pomocy Wzajemnej“ i M. K. P.

Sprawozdanie, jak zwykle, zostało doręczone członkom Spółdzielni, instytucjom państwowym i samorządowym, z którymi W. S. M. utrzymuje kontakt, jak również bibliotekom publicznym. Coroczne rozsyłanie drukowanego sprawozdania W. S. M. posiada duże znaczenie propagandowe.

■ Doroczne zebranie Banku „Społem“.

W dniu 8-go czerwca b. r. odbyło się Walne Doroczne Zgromadzenie członków Banku „Społem“. Przedstawione sprawozdanie za rok 1933 wskazuje na nieznaczny rozwój Banku w tym okresie: liczba członków wzrosła

o 7 i wyniosła 134, przyrost kapitałów własnych wynosi 14.500 zł., nadwyżka bilansowa 60.000 zł.

Przy sumie bilansowej 2.259.000 uderza nagle redyskonto weksli członków i wogóle niezwykle szczupłe finansowanie ogółu członków z wyjątkiem hurtowni Związku „Społem“.

Na powyższe zwrócił uwagę w toku dyskusji w imieniu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej delegat naszej Spółdzielni na zgrupowanie.

Prezesem Rady Naczelnej Banku pozostał nadal członek Rady Nadzorczej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ob. Teodor Toeplitz.

■ Strajk robotników budowlanych.

Dnia 11 bm. rozpoczął się ogólny strajk robotników budowlanych w Warszawie, który ze względów organizacyjnych objął również robotników zatrudnionych przy wykończeniu budynku B w kol. VII. Spowoduje to zwłokę w wykończeniu tego budynku w zależności od daty zakończenia strajku.

Również zwłocę uległo rozpoczęcie budowy Osiedla W. S. M. na Rakowcu, którego kredytowanie przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych zostało już Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zapewnione.

Osiedle W. S. M.

■ „Tydzień Spółdzielczości“ w Osiedlu W. S. M.

Tradycyjny obchód „Dnia Spółdzielczości“ został na naszym terenie zorganizowany staraniem W. S. M. „Gospody Spółdzielczej“, Stow. „Szklane Domy“, Koła czynnych kooperatystek i żoliborskiego oddziału R. T. P. D. O g. 11 uformował się barwny pochód dziecięcy pod kierunkiem wychowawców R. T. P. D. i odbył przemarsz przez dziedzińce wszystkich kolonji wzywając mieszkańców do uczestnictwa w święcie spółdzielczym. W pochodzie niesiono cztery transparenty propagandowe „Gospody Spółdzielczej“ z których zwłaszcza jeden, głoszący: „hasło to jest dzisiaj w modzie — jak kupować, to w „Gospodzie“, — wzbudził ogólną sympatię mieszkańców. Pochodowi towarzyszyła orkiestra dęta Stow. „Szklane Domy“.

W południe, od 12 do 14 odbył się w parku imienia Stefana Żeromskiego koncert publiczny orkiestry dętej „Szklanych Domów“.

Chcąc zjednać dla ruchu spółdzielczego wszystkich naszych najmłodszych mieszkańców, zorganizowało R.T.P.D. w sali przy ul. Suzina bezpłatne przedstawienie dziecięcego teatru kukielek „Baj“. Przedstawienie zostało poprzedzone okolicznościowym słowem wstępem, które do młodocianej widowni wygłosił ob. Jan Wesołowski.

Dla dorosłych odbyła się w godzinach popołudniowych w sali przy ul. Suzina Akademia Spółdzielcza z nader urozmaiconym programem artystycznym, w którym wzięli udział ob. ob. T. Gocłowski, A. Osse-równa, A. Hernes i H. Ładosz, oraz orkiestra smyczkowa Stowarzyszenia.

Imieniem instytucyj społecznych, których staraniem został na Żoliborzu urządzony obchód „Dnia Spółdzielczego“ zagajł Akademję ob. M. Nowicki. W prezydium zasiadali ob. ob. H. Weltszaub, B. Kaszyński i J. Sze-

miot; referat programowy wygłosił ob. A. Rozwadowski.

Dość należy że w „Dzień Spółdzielczości“ sklepy „Gospody“ były przyozdobione plakatami propagandowymi, zaś domy W. S. M. czerwonymi sztandarami.

■ Zieleńce na podwórzach.

W ubiegłym miesiącu wysadzano resztę kwiatów letnich na dziedzińce, poprawiano ogrodzenie trawników i naprawiano ścieżki.

Na dziedzińcu IV kolonji w dalszym ciągu są prowadzone roboty przy uporządkowaniu odcinka podwórza przy budynku C. Śmietniki przeniesiono w miejsce koło bramy od ulicy Krasińskiego. Na wszystkich kolonjach zasilono nawozem organicznym róże.

■ Ciepłarnia w maju.

Wpływy ciepłarni w maju za sprzedane rośliny wyniosły zł. 826. Największym popytem cieszyły się rozsady wyhodowanych roślin, nabywane do wysadzania w skrzynkach i na balkonach. Obecnie ciepłarnia ma przygotowaną dużą ilość kwiatów letnich, jak pelargonje, begonje, lewkonje i t. p. Również są do nabycia w dużej ilości i różnych odmianach kwiaty cięte (róże, goździki, lewkonje i inne).

Dla kontroli i porządku pożądane jest, aby mieszkańcy wpłacający należność za nabyte rośliny przyjmowali pokwitowania. Odmawianie przyjęcia kwitu, jak to się bardzo często zdarza, może być powodem przykreści dla pracowników Spółdzielni.

■ Porządkowanie dziedzińca IV kolonji.

W IV kolonji przystąpiono do wykończenia terenu przy basenie dla dzieci. Przestrzeń między basenem i piaskownicą wyłożono płytami łamanymi; w skarpie od strony budynku IV C położono stopnie — pozostaje jeszcze uporządkowanie skarpy, ułożenie reszty płyt i urządzenie trawników. Roboty te w dniach najbliższych zostaną ukończone.

■ Choroby zakaźne.

W ostatnich tygodniach stwierdziliśmy kilka wypadków zachorowań na szkarlatynę w naszym Osiedlu. W związku z tem przypominamy o obowiązku zachowania ostrożności, celem niedopuszczenia rozwleczenia choroby. Bielizna z mieszkań zakażonych przed oddaniem do prania winna być zdezynfekowana w specjalnej kabynie przy pralni. W każdym wypadku choroby zakaźnej należy niezwłocznie powiadomić Administrację za pośrednictwem dozorców.

■ Pralnia w maju.

W maju pralnia była czynna 21 dni roboczych. Korzystało z pralni 275 osób — przeprano 4.713 kilogramów bielizny w czasie 2.177 godzin. Wypadków przekroczenia czasu prania przewidzianych regulaminem nie zanotowano.

■ I. O. P. P.

Na terenie Spółdzielni zostały utworzone komitety I. O. P. P. dla poszczególnych kolonij, oraz Komitet

Centralny Koła Li. O. P. P. dla Osiedla. Koło powstało z inicjatywy prywatnej.

Zarząd Koła stanowią ob. ob.: Hrubant Irena — przewodnicząca, Bronisław Łodygowski — zastępca, Stanisław Jakubowski — sekretarz, Irena Wojnarowicz — skarbnik, Helena Bednarzowa — członek Zarządu. Komitety kolonijne stanowią ob. ob.: I kol. Jan Cielecki, Jan Masłowski, Kazimierz Jordan, II kol. — Musiałowicz Zygmunt, Kryst Zygmunt, Wojnarowicz Irena, III kol. — Niedońska Halina, Plutówna Marja, IV kol. — Łodygowski Bronisław, Wardasowa Marja, V kol. — Listowski Witold, Witman Emil, Hrubant Irena, VII kol. — Sulimierska Aleksandra, Stanisław Jakubowski, VIII kol. — Bednarz Helena, Bitny - Szlachta Weronika, Iwański Jan, Walter Wacław.

Stow. „Szkłane Domy“

■ Koncert.

W dniu 28 maja staraniem Stowarzyszenia odbył się ostatni w tym sezonie koncert, z którego całkowity dochód w kwocie 144 zł. 34 gr., przekazany został na kolonje letnie, organizowane przez Radę Opieki Szkolnej R. T. P. D.

■ Wieczór Poetycki Edwarda Szymańskiego

W sobotę, dnia 9 czerwca odbył się wieczór poetycki, poświęcony twórczości Edwarda Szymańskiego. Świetni recytatorzy w osobach ob. ob. Wiercińskiej, Possada, Ładosza i Szwarcowny — odczytali utwory społeczne, liryki i satyry poety. Słowo wstępne o poezji proletariackiej wygłosiła W. Weychert - Szymanowska. Niezbyt, niestety, licznie zebrana publiczność entuzjastycznie przyjmowała poetę, darząc go szczerym poklaskiem za wysoce artystyczny wieczór.

■ Wycieczka na Wystawę Fotografii Sowieckiej.

W dniu 10 b. m. Foto-Klub Stowarzyszenia urządził wycieczkę na ciekawą i oryginalną wystawę Fotografii Sowieckiej, urządzonej przez Polskie Tow. Fotograficzne. W wycieczce wzięło udział 28 osób.

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

■ „Dzień dziecka“.

W niedzielę 10 czerwca odbył się w Warszawie „Dzień dziecka“, zorganizowany staraniem R. T. P. D.

Starsze dzieci z Osiedla, liczące powyżej 10 lat, zostały przewiezione autem ciężarowym W. S. M. do teatru „Ateneum“, gdzie odbyła się Akademia, w której brały udział jako wykonawcy programu dzieci ze szkoły i świetlicy żoliborskiego Oddziału R. T. P. D.

Dla dzieci młodszych zorganizowano obchód na terenie Osiedla W. S. M., a mianowicie rano zebrały się dzieci na dziedzińcu I kol., gdzie otrzymały piękne kolorowe czapki, a następnie udały się pochodem na teren dawnej ślizgawki. Tu, przy dźwiękach głośnika odbyła się zabawa dziecięca. Wiele radości sprawiła również le monjada i cukierki rozdane dzieciom. O godz. 12 w sali koncertowo - teatralnej W. S. M. przy ul. Szułżina został wyświetlony dla dzieci film p. t. „Brzdąc“, przyjęty gorącymi oklaskami.

■ Absolwenci.

Szóstą klasę Szkoły R. T. P. D. ukończyło w tym roku 9-o dzieci. W obecności uczniów i uczennic z 5-ej klasy, delegacji innych klas, nauczycieli, Zarządu R.T.P.D. i Prezydium Rady Opieki Szkolnej oraz rodziców absolwentów odbyło się w dn. 9 czerwca wręczenie świadectw z ukończenia szkoły. Przemówienia w imieniu kierownictwa Szkoły, Zarządu i Opieki wygłosili: S. Żemis, Dr. A. Landy i mec. Działowski, w imieniu dzieci z 5-ej klasy żegnała opuszczającą szkołę Irenka Skubińska, odpowiedział imieniem absolwentów — Bronisław Pietraszewicz.

Uroczystość zakończył podwieczorek spędzony w miłym nastroju, śpiewy i wspólne fotografie. Wieczorem w towarzystwie nauczycieli i części rodziców udali się absolwenci na przedstawienie w Teatrze Letnim.

■ Wycieczka szkolna.

Na zakończenie roku szkolnego zorganizowała Wycieczkowa Kasa Oszczędności utworzona przez uczniów i uczennice naszej szkoły tygodniową wycieczkę w Góry Świętokrzyskie. W wycieczce wzięło udział 31 dzieci oraz 4 wychowawców. Dzieci wykazały sprawność organizacyjną i wyrobienie sportowe. Pogoda sprzyjała w ciągu całego pobytu.

■ Zakończenie zajęć.

Dnia 15 czerwca szkoła i przedszkole R. T. P. D. zakończyły zajęcia. Świetlica po krótkiej przerwie rozpocznie na nowo swą działalność przekształcona w półkolonje.

Gospoda Spółdzielcza

■ Punkty społeczne za należenie do „Gospody“.

Uchwałą Walnego Zebrania Delegatów W. S. M. z dn. 17 czerwca b. r. została wprowadzona do regulaminu przydziału mieszkań zasada przyznawania pięciu dodatkowych punktów społecznych za należenie do „Gospody Spółdzielczej“ poza normalnie przyznawanymi 3 punktami za należenie do spółdzielni spożywców w ogóle.

W ten sposób wszyscy członkowie „Gospody“ otrzymywać będą, co jest ważne zwłaszcza przy przydziale, lub zmianie mieszkań, 8 punktów społecznych po przedstawieniu zaświadczenia, wydanego przez Zarząd „Gospody“.

Zarząd „Gospody“ zgodnie z § 8 Statutu wydawać będzie zaświadczenia tylko tym osobom, które wpłacą co najmniej wpisowe w wysokości 1 zł. i pierwszą ratę na udział w wysokości zł. 5. Ażeby całą tę sprawę ułatwić i uprościć zarówno deklaracje od nowoprzystępujących do „Gospody“ jak wpłaty na udział przyjmowane będą w biurze W. S. M. jak również wydawane będą zaświadczenia o należeniu do „Gospody“. We wszystkich tych sprawach należy się zwracać do ob. Br. Siwińskiego w biurze W. S. M.

■ Zmiany w zarządzie „Gospody“.

Rada Nadzorcza Gospody na posiedzeniu swym w dn. 4 czerwca b. r. odwołała ob. E. Wawrzyńskiego ze stanowiska członka Zarządu, powołując jednocześnie ob. Br. Siwińskiego.

■ **Ze Zjazdu Związku Spółdzielni Spożywców R. P.**

W dniach 9 i 10 czerwca odbywał się doroczny zjazd Związku Spółdzielni Spożywców R. P. („Społem“).

W. S. M. już nie jest członkiem tego Związku, gdyż gwoli zadośćuczynienia przepisom formalnym musiała przejść do Związku Rewizyjnego — specjalnie — Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano - Mieszkaniowych. Natomiast „Gospoda Spółdzielcza“ jest członkiem Związku „Społem“.

Obrady toczyły się nad sprawozdaniem za rok 1933 i planem prac w r. 1934-ym. Gospodarczo hurtownia przetrwała rok kryzysu obroną ręką:

Obroty wyniosły 70 milionów złotych, wobec 74 milionów w roku 1932, spadek więc około 7 proc. Uderza w obrocie duży udział monopoli państwowych — 38,5% (dodatnią cechą są zupełnie znikome zakupy u pośredników prywatnych 2,29%). Jednocześnie wzrost sprzedaży prywatnym odbiorcom z 10% z r. 1930 do 23,2 w roku 1933, wskazuje, iż złudne twierdzenia o „niezależności“ gospodarki spółdzielczej „Społem“ od aktualnych zarządzeń rządowych są czczym hasłem.

Obroty wytwórni Związku wyniosły w r. 1933 zgórá 5 milionów złotych, spadek w porównaniu z r. 1932 — 21%. Związek zatrudniał 631 pracowników i grupuje 845 spółdzielni z 280.000 członków (w tem 273.000 w 794 Spółdzielniach Spożywców).

Działalność propagandową i społeczno - wychowawczą Związku należy ocenić zdecydowanie ujemnie: brak kontaktu z klasowym ruchem robotniczym, neutralność (!) społeczna hasel Związku i milczenie wobec pogarszającej się sytuacji najszerszych warstw spożywców, rezygnacja z kierowniczego stanowiska w przeciwieństwie np. do spółdzielczości rolniczej, w walce o zmianę państwowej polityki gospodarczej, dały swe ujemne wyniki w przebiegu Zjazdu i w osłabieniu zainteresowania zjazdem.

Ogólne warunki polityczne i gospodarcze zmniejszyły udział klasy robotniczej w ruchu spółdzielczym. Władze związku tej „konjunkturze“ pomagają.

Ilość głosów robotniczych na zjeździe wyniosła około 600 wobec 900 zwolenników listy „rządowej“. Jakkolwiek nie jest to dużo, to należy jednak stwierdzić, iż w Warszawie, Kutnie, Zagłębiu Dąbrowskim i Śląskim, Borysławskim, Piotrkowie, Krakowie, Nowym Sączu i Gdyni w dalszym ciągu wpływy socjalistyczne w spółdzielczości są silne i niewątpliwie przy systematycznej robocie organizacyjno - ideowej mogą b. poważnie wzrosnąć.

KOMUNIKATY

Osiedle W. S. M.

● **Wskazówki dla wyjeżdżających na letniska.**

W lokalach zamkniętych w okresie letnim z powodu wyjazdu mieszkańców z Warszawy należy zamknąć gaz, przy gazomierzu, zamknąć okna, drzwi zabezpieczyć dobrym zamkiem, zamknąć wodę przy zbiorniku w ubikacji, dokręcić pozostałe krany (wanna, umywalka, zlew), wyłączyć anteny radjowe.

● **Przestrzegajmy czystości.**

Informujemy mieszkańców, a zwłaszcza mieszkanki, że skrzynki na podwórzach, ustawione na trawnikach służą do wrzucania papierów, niedopałków i podobnie drobnych odpadków, a nie do wrzucania śmieci. Dla śmieci są ustawione w każdej kolonii wózki o dużej pojemności, więc nie należy popełniać — pomyłek. Prosimy członków — lokatorów, by zechcieli swym współmieszkańcom te różnice wytłumaczyć.

● **O spokój na dziedzińcach.**

Do Administracji wpływają skargi na hałasy i krzyki dzieci na dziedzińcach i klatkach schodowych. Prosimy zatem rodziców, aby mieli na uwadze spokój własny i sąsiadów i zwracali uwagę na dzieci bawiące się na dziedzińcach.

● **Dzieci nie powinny bawić się w piwnicach.**

Należy zwracać uwagę dzieciom, że korytarze piwniczne nie są miejscem dla zabaw. Pomimo ciągłych upominań rodzice nie starają się przychodzić Administracji z pomocą w tej sprawie i dzieci w dalszym ciągu bawią się w korytarzach piwnicznych i jednocześnie zaśmiecają je.

● **Przedmioty pozostawiane na korytarzach.**

Zawiadamy, że na korytarzach, stanowiących dojścia do mieszkań, jak również na korytarzach piwnicznych, nie mogą znajdować się żadne przedmioty, jak szafy, stoły, balje, łóżka i t. p. Niezastosowanie się do powyższego spowoduje uprzątnięcie pozostawionych rzeczy przez Administrację.

● **Kąpielisko w okresie letnim.**

W okresie letnim kąpielisko będzie czynne we wtorki i w środy od godziny 15 do 18, w czwartki i piątki od godziny 15 do 20, oraz w soboty od godziny 14 do 21.

● **Pralnia w okresie letnim.**

W okresie letnim pralnia będzie czynna we wtorki, środy, czwartki i piątki od godziny 6 do 18-ej.

● **Bielizna zostawiona w pralni.**

W pralni pozostawiono 3 prześcieradła, 2 poszewki, 5 ręczników, 4 ścierki, 1 koszulę męską, 1 damską i 1 dziecięcą nocną, 6 serwetek, 2 fartuchy, 2 pary majtek dzieciennych ciepłych, 2 chustki na głowę, 12 chustek do nosa, 2 nocne czepki, 1 parę kalesonów, 1 parę spodni od piżamy, 1 bluzeczkę dziecienną trykotową, 2 bluzonosze, 6 kołnierzyków męskich. Powyższe przedmioty po udowodnieniu ich własności są do odebrania w kantorku pralni.

Stow. „Szklane Domy“

● **Biuro Stowarzyszenia.**

W miesiącu lipcu biuro Stowarzyszenia czynne będzie codziennie w godzinach popołudniowych od godz. 17 do 19-ej, zaś zrana od godz. 10 do 13-ej jedynie w środy i soboty.

● Kursy Robót Ręcznych.

Wobec napływu nowych zgłoszeń na kursy robót ręcznych Zarząd Stowarzyszenia postanowił uruchomić letni kurs trykotarstwa, ewentualnie innych działań, przewidzianych programem.

Również na życzenie grona mieszkanek Osiedla W. S. M. zamierzone jest dalsze prowadzenie Pracowni, w której pod fachowym kierownictwem i znikomym kosztem nauczyć się można przerabiania zniszczonej garderoby na nowe suknie i ubranka dla dzieci.

Zapisy przyjmuje Kierowniczka Kursów w przyziemiu IV kol. W. S. M. — obok kantoru pralni — w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17—19.

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

● Zapisy.

Zapisy do szkoły, przedszkola i gimnazjum przyjmuje kancelarja szkolna (I kol. W. S. M. nr. 84) we wtorki i piątki w godz. 9 — 11 i 17 — 19. Tamże zapisy na półkolonje.

● Obóz letni.

Oddział żoliborski R. T. P. D. organizuje łącznie z Radą Czerwonego Harcerstwa, T. U. R. Obóz letni dla dzieci od lat 9 do 14.

Czas trwania Obozu — miesiąc lipiec. Teren lesisty, suchy, zdale od osiedli ludzkich, w okolicach Gostynina.

Z ramienia R. T. P. D. wyjadą z dziećmi J. Wesołowski i M. Karpińska.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja szkolna we wtorki i piątki w godz. 9 — 11 i 17 — 19.

● Biblioteka i Czytelnia dla dzieci.

Czytelnia i Wypożyczalnia w przeciągu lipca nie będą czynne.

Gospoda Spółdzielcza

● Dodatkowy termin zgłaszania się b. członków W. S. S.

Podaje się do wiadomości b. członków W. S. S., którzy nie przystąpili dotychczas do „Gospody Spółdzielczej“, że mogą to uczynić do końca r. 1934. Osoby, które posiadały w b. W. S. S. conajmniej zł. 10 na udziale, będą miały przyznane wpisowe i zł. 3.— na udział, lub tylko wpisowe, o ile posiadały udział mniejszy.

● Ulgi przy zapisywaniu się na członków „Gospody“

Wszyscy mieszkańcy W. S. M., którzy dotąd nie przystąpili na członków „Gospody“, nie będą opłacać wpisowego, o ile złożą deklarację do końca r. b.

● Zapisy na członków „Gospody Spółdzielczej“ i przyjmowanie wpłat na udziały.

Przypominamy, że blankiety deklaracji o przystąpieniu wydają i wypełnione deklaracje przyjmują biuro i wszystkie sklepy „Gospody Spółdzielczej“ oraz biura W. S. M. i „Szklanych Domów“ — wpłaty na udziały można wносить na r-k „Gospody“ w Banku „Społem“, na konto czekowe w P. K. O. Nr. 2190, w kasie W.S.M., w biurze i we wszystkich sklepach „Gospody“ oraz inkasentom „Gospody“ — zwraca się ponadto uwagę, że wpłaty przyjmowane są nawet po 1 zł. lub też specjalnymi drobnymi znaczkami na udziały, sprzedawanymi w sklepach „Gospody“.

R. K. S. „Marymont“

● Ćwiczenia R. K. S. „Marymont“ w C. I. W. F.

Ćwiczenia gimnastyczne członków R. K. S. „Marymont“ w CIWF. przy ul. Marymonckiej, odbywają się w środy i w piątki od 17.30 do 19.30.

Dojście do CIWF. z Osiedla W. S. M. trwa 15 do 20 minut. Dojazd tramwajem (Nr. 15a, lub autobusem) — 5 minut.

Zapisy w Sekretarjacie R. K. S. „Marymont“, ul. Ustronie 2 (II kol.), przyziemiu w poniedziałki od 18 do 19 i we czwartki od 19 do 20.

PAMIĘTAJ O WŁASNEJ WYGODZIE! CZEMU SAM SOBIE DOKUCZASZ? ZAMÓW NIEZWŁOZNIE W GOSPODZIE SPÓŁDZIELCZEJ DOSTAWĘ PIECZYWA I NABIAŁU DO SWEGO MIESZKANIA!

LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA

z powodu wyjazdu nie będzie przyjmować od 5 lipca do 5 sierpnia.

Angielskiego

indywidualnie i w kompletach udziela rutynowana nauczycielka.

Kol. II m. 100.

Zastać można od godz. 2-iej do 5-iej.

BIELIŹNIARKA

przyjmuje do szycia białinę: damską, męską (na miarę), dziecinną, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz wszelkie roboty na maszynie okrętowej. VIII kolonja, (Marymoncka 1c) 6 klatka schod. mieszk. 140.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 21.

Ofseto w drukarni „Robotnik“, Warecka 7.